

II. PRACE DROBNE I MATERIAŁY

BORYS N. FLORIA (Moskwa) — IRENA KANIEWSKA (Kraków)

Nowe źródło do dziejów polskiego parlamentaryzmu XVI wieku

W dziejach parlamentaryzmu dawnej Polski ważną rolę odgrywały sejmiki ziemskie. Tymczasem stan badań nad nimi pozostaje daleko w tyle w stosunku do badań nad dziejami sejmu walnego. Wynika to przede wszystkim stąd, że do czasów pierwszego bezkrólewia zachowało się bardzo niewiele akt dotyczących sejmików¹. Wydawca akt sejmiku krakowskiego Stanisław Kutrzeba rozpoczął swoje wydawnictwo od roku 1572 stwierdzając, że „z przed tej daty zachowały się w całej Polsce tylko bardzo nieliczne, oderwane” akta².

Ten stan rzeczy uzasadnia — sądzymy — celowość publikacji odnalezionego ostatnio źródła dotyczącego sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego odbytego w Proszowicach 15 i 16 marca 1570 r. Zachowało się ono w zbiorze materiałów do dziejów Polski XVI-XVII w., znajdującym się w zespole „Sprawy Polski i Litwy” Centralnego Państwowego Archiwum Akt Dawnych w Moskwie³. Obejmuje ono k. 42-52 interesującego nas rękopisu i zostało wydodrębnione w nim osobnym nagłówkiem „Conuentus Prossowien[is] Cracovien[is] act[us] 15 martii et 16 celebrat[us]”.

Materiał sejmiku proszowskiego dzieli się na pięć odrębnych części: 1° tekst legacji królewskiej odczytany na sejmiku przez legata Andrzeja Grajewskiego⁴; 2° wota senatorów; 3° wota uczestniczącej w sejmiku

¹ I. Kaniewska, *Stan badań nad parlamentaryzmem polskim w latach 1506-1572*, Zeszyty Naukowe UJ Prace historyczne, z. 35 (1971), s. 56-57.

² Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. I, 1572-1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. IV.

³ Centralne Państwowe Archiwum Akt Dawnych w Moskwie, Dział XII, zespol 12, nr 6.

⁴ Zamieszczona na k. 42-44 zbioru. W tytule zaznaczono, że jest to wyciąg (*excerpta*) z legacji. W istocie porównanie tego tekstu z wyciągami z legacji wpisanej do metryki koronnej a przytoczonymi przez J. Pirożyńskiego w jego monografii, *Sejm Warszawski roku 1570*, Kraków 1972, wskazuje, że mamy tu do czynienia ze streszczeniem.

szlachty; 4° uchwalone instrukcje dla posłów na sejm walny; 5° wykaz wybranych posłów. Łącznie daje on wielostronny obraz działalności sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w 1570 r.

Znaczenie tego materiału stanowiącego najwcześniejszą znaną pełną dokumentację działalności sejmiku województwa krakowskiego uwydatnia jego zestawienie z danymi, którymi do tej pory rozporządzała nauka. J. Pirożyński, autor monografii o sejmie 1570 r., poza wykazem posłów województwa krakowskiego rozporządzał tylko jednym źródłem o działalności tego sejmiku. Była nim notatka o uchwałach sejmiku proszowskiego przesłana przez kapitułę krakowską kapitułę gnieźnieńskiej. Na podstawie tej notatki J. Pirożyński wyciągnął wniosek, że wszystkie uchwały tego sejmiku dotyczyły tylko spraw kościelnych⁵. Tymczasem odnalezienie tekstu instrukcji ujawnia, że wspomniana notatka przekazała decyzje sejmiku nader jednostronnie (w rzeczywistości dotyczyły one obszernego kręgu zagadnień, nie tylko natury kościelnej), a tekst jej nieraz odbiega od uchwalonej przez sejmik instrukcji. W szczególności w notatce jako uchwały sejmiku figurują także treści zawarte jedynie w wystąpieniach mówców, które nie trafiły do tekstu instrukcji.

Publikowany tekst ma także — w naszym przekonaniu — wartość ogólniejszą. Wobec braku akt sejmikowych z czasów Zygmunta Augusta — o czym już była mowa — stanowi on materiał unikatowy przedstawiający konkretnie funkcjonowanie sejmiku, rolę na nim senatorów i szlacheckiego ogółu, a także wpływ każdej z tych grup na treść przyjętych przez sejmik uchwał. W zestawieniu ze znanym *diariuszem* sejmiku 1570 r. materiały te dają rzadką możliwość prześledzenia działań poszczególnych grup „narodu politycznego” w toku całej kampanii sejmowej, a to przez zestawienie wypowiedzi tych samych osób na sejmiku województwa krakowskiego, a potem na sejmie walnym.

Publikowany materiał choć ma charakter lokalny, dotyczy jednego z województw górnych, którego szlachta w dobie egzekucji praw charakteryzowała się szczególną aktywnością. Wokół posłów krakowskich przy omawianiu poszczególnych kwestii skupiała się często cała izba poselska.

Dążność do ustalenia kręgu, w którym jako prywatna zapiska — jak wiadomo, sejmy walne i sejmiki dawnej Polski nie prowadziły urzędowych protokołów posiedzeń — powstał *diariusz*, skłania do bliższej analizy zbioru materiałów, gdzie został pomieszczony. Skład jego najogólniej można scharakteryzować następująco: k. 1 - 140 — odpisy różnych materiałów z lat sześćdziesiątych-siedemdziesiątych XVI w., k. 141 - 177 — odpisy dokumentów z lat dwudziestych-sześćdziesiątych XVII w., k. 178 - 180 — odpisy dwóch listów z 1564 r. i 1568 r., wreszcie k. 180 -

⁵ J. Pirożyński, o.c., s. 23 - 24.

- 186 — notatki rosyjskich badaczy początków XIX w. o dokumentach przechowywanych w archiwum w Królewcu.

Pomijając ostatnie karty jako dotyczące wyraźnie czasów późniejszych i rozpatrując jedynie podstawową część zbioru możemy skonstatować, że mamy przed sobą zszywkę materiałów różnego pochodzenia. Teksty na k. 1 - 140 i k. 178 - 180 stanowią odpisy tekstów z XVI w., zrobione w czasie bliskim wydarzeniom. Odpisy te były sporządzane przez różne osoby i w różnym czasie, co ujawniają zarówno rozmaite charaktery pisma jak i to, że większość dokumentów była pisana na osobnych kartach, które zachowały nawet obwoluty z krótkimi notatkami o ich treści. Natomiast tekst na k. 141 - 177 jest napisany jednym charakterem pisma w jednym czasie i przedstawia fragment obszernego ongiś zbioru odpisów co potwierdza numeracja na kartach tej części (od k. 963 do k. 1015). Najpóźniejsze pozycje tego fragmentu odnoszą się do 1667 r. Należy sądzić też, że były sporządzone w okolicach tej daty.

Opisywana zszywka powstała zatem przez dołączenie do zbioru odpisów akt z XVI w. powstałych w różnym czasie, fragmentu kopiariusza z drugiej połowy XVII w. Przy łączeniu wszyto siedemnastowieczny fragment kopiariusza tak, że kilka kart szesnastowiecznych materiałów znalazło się na końcu. Trzon zszywki składa się z odpisów dokumentów i utworów publicystycznych z lat 1562 - 1575 i dołączonego do nich tekstu poematu pt. *Szyk W. Ks. Litewskiego*, opisującego uroczysty przegląd wojsk Rzeczypospolitej przed jedną z wypraw Stefana Batorego przeciw Iwanowi IV. Choć imię króla w tekście nie zostało wymienione wspomnienie w nim hetmana Zamoyskiego pozwala na umiejscowienie opisywanego przeglądu w czasie.

Pod względem tematycznym należy tu wyróżnić grupę tekstów dotyczącą działalności sejmu ostatniego dziesięciolecia rządów Zygmunta Augusta. Jest to odpowiedź Zygmunta Augusta posłom małopolskim z 27 maja 1562 r. (k. 75 - 76), fragmenty materiałów sejmu 1562 - 1563 r. (k. 67), sejmu 1563 - 1564 r. (k. 35 - 37) i sejmu 1564 r. w Parczewie (k. 38 - 41), materiały sejmu lubelskiego 1569 r. (k. 7 - 14, 28 - 30, 87 - 91, 95 - 100, 107 - 110) i sejmu 1570 r. (k. 101 - 106), a także wzór pisma Zygmunta Augusta do senatorów z 25 sierpnia 1570 r. (k. 111 - 113). Do tej grupy należy dodać i publikowane teksty sejmiku proszowskiego z marca 1570 r. (k. 42 - 52).

Przedłużenie chronologiczne tej grupy źródeł stanowią materiały z czasów pierwszego i drugiego bezkrólewia, w tej liczbie i teksty publicystyczne tego okresu, jak: *Napomnienie braciej stanu rycerskiego*, *Pokazanie błędów i naprawę ich w naszej Rzeczypospolitej Polskiej in hoc interregno, gdyż potem już czasu nie będzie*, utwory wierszowane (k. 5 - 6, 56 - 59, 68 - 74) oraz teksty związane z korespondencją Henryka Walezego ze stanami polskimi po jego ucieczce z Polski (k. 18, 22 - 23). Należą tu wreszcie uchwały zjazdów szlacheckich tego czasu, wśród któ-

rych należy zwrócić uwagę na deklaracje senatorów i szlachty województwa krakowskiego z 28 lipca 1575 r. (k. 53 - 55, 65 - 66).

Materiały tego rodzaju mógł zbierać ktoś uczestniczący w życiu politycznym kraju i zainteresowany nim. Inne zachowane teksty pozwalają na bliższe określenie osoby, która zgromadziła zbiór akt szesnastowiecznych. Sporo tekstów poświadcza zainteresowanie stosunkami polsko-tureckimi w siedemdziesiątych latach XVI w. Należą tu informacje nieznaney osoby z 1571 r. o sytuacji w Turcji (k. 31 - 34), teksty dwóch pism sułtana do Zygmunta Augusta (k. 115 - 117v), mowa legata papieskiego na sejmie 1572 r. o przystąpieniu Rzeczypospolitej do wojny z Turcją (k. 24 - 27), listy z 1574 r. informujące o planach i zamiarach Turków (k. 19, 21). Takie zainteresowania były właściwe raczej szlachcie województw południowych, dla których niebezpieczeństwo grożące ze strony Porty miało charakter realny.

Dodatkowych danych mogłaby dostarczyć grupa tekstów wyodrębniająca się w składzie zbioru. Należy tu list niejakiego Jana Roliziusa do Piotra Bużeńskiego herbu Róża — sędziego sieradzkiego z 24 sierpnia 1561 r., zawierający formułę protestancką o przyjęciu w skład wspólnoty (k. 126 - 128), pismo superintendenta Kościoła Bożego Małej Polski S. Lutomirskiego z 30 czerwca 1564 r. z zaproszeniem na synod w Piotrkowie (k. 179 - 180), zapis o Chrystusie i Antychryście zaczerpnięty z uchwał synodu różnowierczego w Pińczowie z 20 września 1565 r. (k. 15 - 15v), wreszcie protest z 25 listopada 1574 r. w związku z napadem na zbor protestancki w Krakowie (k. 60 - 62) oraz sprawozdanie burmistrza i rady miejskiej Krakowa o tym napadzie sporządzone na żądanie senatorów (k. 63 - 64). Do tejże grupy materiałów należy również odnieść i sporządzony w Lublinie 21 sierpnia 1565 r. testament Stanisława Paklepki (Paklesiusa), pierwszego ministra zboru kalwińskiego, potem arianckiego w Lublinie⁶ (k. 92 - 94).

Źródła te pozwalają przypuszczać, że akta szesnastowieczne gromadziła osoba związana ze środowiskiem różnowierczym Małopolski. Brak materiałów dotyczących województw sandomierskiego i lubelskiego (z wyjątkiem wspomnianego wyżej testamentu), a obecność materiałów związanych z województwem krakowskim każą poszukiwać jej w środowisku politycznie aktywnej szlachty różnowierczej województwa krakowskiego. Nie wystarczają one do identyfikacji tej osoby, dlatego należy ograniczyć się do przypuszczeń opartych na analizie treści niektórych listów i aktów prywatnych, które pozwalają na wyodrębnienie bardziej ograniczonego kręgu osób. Należy tu wymienić list Łukasza Podoskiego z Wiednia z 26 sierpnia 1568 r. adresowany do „Pana Żupnika” (k. 178 - 178v.). Zarząd żupami krakowskimi w latach 1552 - 1577 znaj-

⁶ Biogram pła M. Sipayłło, *Polski słownik biograficzny* (dalej cyt. PSB), t. XXV, Wrocław 1980, s. 36 - 37.

dował się w rękę Hieronima Bużeńskiego⁷, który był więc adresatem listu. W związku z tym należy zwrócić uwagę na wzmiankowany już wyżej list zaadresowany do jego brata stryjecznego Piotra Bużeńskiego — sędziego sieradzkiego. Należy dodać, że w testamencie Stanisława Paklepki w charakterze jednego z wykonawców testamentu figuruje Kasper Bużeński. Hipoteza przypisująca stworzenie zbioru podskarbiemu koronnemu Hieronimowi Bużeńskiemu, związanemu swoim stanowiskiem z Krakowem, kalwinistą o sympatiach arianских, wyjaśniałaby także i jego datowanie *ad quem* końcem lat siedemdziesiątych, ponieważ Hieronim Bużeński zmarł w roku 1580. Dziwiłoby jednak, że w zbiorze tym nie znalazły wyrazu więzie wielkopolskie, jako że H. Bużeński nie tylko pochodził z tej dzielnicy, ale i zachował z nią łączność, jeśli, na krótko przed śmiercią, uzyskał godność kasztelana sieradzkiego. Do kategorii materiałów proveniencji wielkopolskiej trudno odnieść relację Jana Dymitra Solikowskiego o podróży na pogrzeb księcia pruskiego Albrechta Hohenzollerna zmarłego w 1568 r. (k. 77-86), bo choć jej autor pochodził sam z sieradzkiego, był wówczas sekretarzem królewskim a waga wydarzenia politycznego miała charakter ogólny. Nie można także wykluczyć, że zbiór materiałów, o którym mowa, należał do wspomnianego wyżej brata stryjecznego podskarbiego-sędziego sieradzkiego Piotra Bużeńskiego, który zmarł w 1579 r.

Być może dla ustalenia osoby twórcy zbioru szesnastowiecznego byłoby użyteczne zbadanie w przyszłości kręgu osób figurujących w pierwszym jego dokumencie. Jest nim skarga Jana i Mikołaja Sulimirskich, siostrzeńców pana Bechcickiego na Jana Dobrzykowskiego, który dokonał zbrojnego zajazdu na Behcice i zagarnął siłą wdowę i córkę Behcickiego wraz z należącym do nich majątkiem (k. 1-4).

* *

*

Przygotowując tekst do publikacji kierowano się zasadami przyjętymi dla wydawania źródeł nowożytnych⁸. Zostały więc zachowane cechy języka źródła, pozostawiono bowiem fonetyczne właściwości językowe tekstu, przykładowo: beły, bych, wjachał itp.

Modernizowano natomiast zgodnie z zasadami współczesnej ortografii charakterystyczne dla rękopisu cechy pisowni, na które krótko pozwałam sobie zwrócić uwagę. W miejsce stosowanej w źródle litery „cz” wprowadzone zostały głoski „c, ć”. Pisano więc pokazować, być, co, dziedzictwo a nie „pokazowacz, bycz, czo, dziedzicztwo”. Usunięto znak „sz”

⁷ Biogram pióra S. Bodniaka, ibidem, t. III, Kraków 1937, s. 156-157.

⁸ Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w., Wrocław 1953.

oddający przeważnie literę „s” lub „ś” ale oznaczający także głoskę „z” oraz „ż”. Zniknęła więc pisownia *znoszi, jeszli, przesz, asz* itp.

Do reguł współczesnej ortografii sprowadzono również stosowanie w tekście samogłosek „i, y”, które spełniały funkcję „i, y” bądź „j”. Np. pisownię wyrazów *obiczay, nyewoli, ye*, jednakże zmieniano na *obyczaj, niewoli, je, jednako*.

Usunięto również nagminnie występującą w źródle wespół z głoską „t” literę „h” (*pothomek, thu, therasz*) oraz zmiękczejac „i” przydawane w podstawie wydania do głoski „l” (*dlia, malieszcz, liada*).

Słowa zapożyczone z języka łacińskiego jak np. *electia, executia* (egzekucia) oddawałam jako *elekcyja, egzekucyja*. Zapis mieszany — łacińsko-polski wyrazów pochodzenia łacińskiego ulegał spolszczeniu. Milcząc poprawiałam często występujące słowa polskie o ortografii łacińskiej lub mieszanej łacińsko-polskiej (*carmione, coronowacz — karmione, koronować*).

W edycji zostały uzupełnione niezbyt konsekwentnie stosowane w źródle znaki diakrytyczne. Skróty w edycji stosowano bardzo rzadko a właściwie ograniczono je do tytułatury należnej królowi.

Wydawnictwo objaśniano za pomocą przypisów rzeczowych i tekstowych. Te ostatnie są nieliczne, bowiem przekaz diariusza zachował się w dobrym stanie. Przypisy rzeczowe objaśniają osoby, zdarzenia, mniej znane miejscowości oraz obecnie prawie nie używane wyrazy staropolskie. Objasnienia starano się podawać w sposób zwięzły ograniczając się szczególnie przy osobach, co do których dysponujemy opracowaniami w PSB do istotnych informacji biograficznych. Przy objaśnianiu słów staropolskich posługiwano się głównie słownikiem języka polskiego w opracowaniu B. Lindego (wyd. z 1859 r.).

[k 45] Wota ich Mość Panów Rad na poselstwo K.J.Mci

Książd biskup krakowski¹: Mówimy o tym jakoby rząd in R.P uczynić a jakoby z tych sejmów długich i częstych użytek jaki odnieść, jeno iż mieszamy wszystko a nic porządnie a z gruntu zacząwszy nie konamy. Bo niektóre sprawy, które nazad odłożęby^a przyszło^b, naprzód bierzemy a na ostatek wszystko to, co się toczy z początku na końcu fortunniej wszystko odprawimy. Tymże się dzieje, że tu zjehawszy się o drugich

^a W podstawie: *odložieczby*.

^b *Ibidem*: *prysło*.

¹ *Filip Padniewski, h. Nowina, podkanclerzy koronny 1559, kanclerz wielki koronny 1559 - 1562/63; biskup przemyski 1560 od tego roku również biskup krakowski. Zm. 1572.*

konstytucyjach nie wiemy, bo jedni których niewczas² dowozi³, które niezdrowie trapi, nakład⁴ doleże, drudzy też mając potrzeby muszą od końca odbieżeć, a tam przy kilku ich konkluzyja bywa. Pierwej tego strzeżono, że nie pierwej konstytucyje^c pisano, ani publikowano, aż były pierwej między pany, raz kila⁵ je przedrabowawszy⁶, podpisało się na nie kila panów.

Unija, którąśmy z Litwą uczynili, możeć nam nieść pożytek, ale pierwej niż do tego przydzie potrzeba się nam dobrze poczuć, cośmy już sobie powinni. Pierwej jeśmy sami o sobie radzili, samiśmy się bronili teraz już potrzeba tego, abyśmy i o obronie litewskiej myśleli. Obro- na inaksza być nie może, ieno albo sami albo^d li poczem^d pieniężnym. Jeśliby nam Litwy [k. 45v.] przyszło bronić wojną⁷ daleko snadź by to nam więcej wadziło⁸, niż im pomogło. Jeśliby też pieniądźmi nie małośmy już na tę tam obronę dali temi trzema podatki krom innych przykładów. Powiadają, że w Czechach wielkie podatki, ale się mnie zda, że tu nad nasz nie mogą być większe chyba tym, że wszyscy dawają, tak poddani jako i panowie, z folwarków. Aby jeszcze więcej dawać nie stało by naszych poddanych. Ale przyjdzie'li do czego, tym co mamy w rękę pomóc nam przydzie tej obronie.

Pacta z królem duńskim⁹ nie wiemy jakie tam i przez kogo je stanowiono, bo się nas w tym nie dokładano, którzy je stanowili i jeśli cum utilitate R.P. ipsi viderunt.

Tatarom, jeśli trybut dawać, boć ja tego jeno trybutem, nie mogę inaczej zwać, [bo] to, co się już w przywilej przymierza włożyło i obwarowało przysięgą trudno inaczej zwać. Błać o tym rzecz między nami w Lublinie¹⁰, zdało się jednym jakoż słusznie, aby raczej pan¹¹ sumpt, który by miał wynić na upominki tym lek[k]im ludziom, obrócić na służebne a mało przyłożywszy dobry poczet chować a bronić się im, aniż[e]li in summo de decore et ignomina w tym się narodom pokazo-

^c Ibidem: błędnie konstytucyey.

^{d-d} Lekcja niepewna.

² Niewygoda.

³ Od dowieźć (użyte zaimkowo), daje przyczynę.

⁴ Wydatek.

⁵ Kilka.

⁶ Tu w znaczeniu: przewertowane, rozpatrzone.

⁷ Pospolitym ruszeniem.

⁸ Przeszkadzało.

⁹ Fryderyk II (1534 - 1588) król Danii od 1559 r. Padniewski nawiązał tu do tego punktu legacji królewskiej — dyskutowanego na sejmiku — w którym Zygmunt August zawiadamiał zebranych o pojmaniu pod Rewlem (lipiec 1569 r.) kilkunastu okrętów kaperskich. Król uważał ten fakt za złamanie przymierza z Danią zawartego 5 X 1563 r. Zob. S. Bodnia k, Polska a Bałtyk za ostatniego Jagiellona, Kórnik 1946, s. 182 in.

¹⁰ Sejm w Lublinie 10 I - 12 VIII 1569.

¹¹ Tj. król.

wać, abyśmy im trybut dać mieli, a wszakże iż już wpisano i opatrzone to, nielza podobno jeno tego zbyć, jakoby mogło być.

Powiadają o dziesięcinach, żeby miał K.J.M. z pól, na których tam owcy pasają, o tożby ty [k. 46] tam dziesięciny obrócić a ostatka dołożyć bez czego by nie mogło być.

Opatrzeć potomka¹² panu winniśmy, lecz go nie widzimy. Beli w Lublinie, którzy chcieli zarazem do tego się przychylić, ale iżeśmy się my z sobą o tym tu nie rozmawiali, nie zdało się nam, w to wdać [się]. A też mieliśmy to za sobą, żeśmy rozumieli jako li teraz, żeśmy tego nie powinni, bo tę sukcesyją Księstwa Litewskiego dawno mamy przed K.J.Mcią, i wszyscy^e to wywodzili, choć Księstwo Litewskie uniówane, inkorporowane Koronie, tedy nie tak, aby już miał k[siążę] wielki swe dziedzictwo stracić przeto, ale z tym pod władzą i jurydykcyją K[rólestwa] Polskiego przyszedł i pod zwierzchność. A jako kto do czasu swego, komu użyczy dziedzictwa, nie traci [go]. Tak i K.J.M. nie mógł stracić nic.

Potomka też rozumieli być nie było ex lumbis parentis, ale kogo by sobie obrał, a chciał mu co dać; jeślibyśmy mieli iść per extrema, albo nic nie dać, albo siła dać, nie radziłbych siła dać R.P. Nic nie dać próżno, bo się napisało i obiecało. Ale bych radził środku się trzymać, dać ale w miarę i to ea conditione, aby ten, kto to będzie miał, zawsze był pod k[rólem] polskim, a iżby to było bez umniejszenia znacznego proventu R.P. A iż konfidencyjey w nas nie masz jeden się drugiego strzeże, boi^f, dobrze o sobie nie rozumiemy: komu się wiedzie [w. 46 v.] a rzeczy idą, ten przez szpary patrzy, komu się zaś nie powodzi ten dociera, a rzadko kto co czyni bono animo. Wysoko mierzymy a zawsze nisko ugadzamy. Wszytko to prze niekonfidencyją gdzie tej nie masz nic dobrze nic statecznie iść nie może. A tak pierwiej by nam tego potrzeba, aby nas król zgodził albo sami się zgodzili, żebyśmy się siebie nie strzegli. Nizbyśmy mieli de interregno namawiać, bo w takiej niezgodzie et diversitate animarum próżno o tym radzić. Bo kiedy by przyszło do tego hnet by wiedli sobie pana katolicy swego, ewangelicy zaś swego. Łacno by to wpisać w obyczaj, ale kto by go trzymał w on czas, kiedy każdy swego patrzy. Silent leges inter arma. Nie idzieć nam o obieranie, ale kogo

• Lekcja niepewna, w podstawie „siecz”.

^f W podstawie: bogy.

¹² Zygmunt August w zamian za zrzeczenie się swych dziedzicznych praw do Litwy domagał się jako ekwiwalentu, prywatnego, dziedzicznego majątku. W koncepcji króla majątkiem tym miały się stać tzw. dobra królowej Bony. Zestawienie tych dóbr zob. A. Sucheni-Grabowska, Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1506 - 1548, Wrocław 1967, s. 113 - 152.

Wobec bezdzietności króla sprawa opatrzenia potomstwa wywoływała wśród szlachty sprzeczny i narażała Zygmunta Augusta na szyderstwo współczesnych, jakkolwiek uznawano konieczność zabezpieczenia monarchy i potomstwa, gdyby je posiadał.

będzie obrać a toć nam pójdzie, w co bez zgody a miłości i uprzejmość trudno trefić.

Na skarb pospolity radzić ludzie przedmuchają bardzo nań. A to już mamy 4 część w Rawie, pierwszej tak popatrzeć jako się nam powiedzie też potem o tym namawiać, jako się nam ten uda.

Obyczaju sprawiedliwości i przed tym przodkowie nasi szukali, zwłaszcza za k[róla] Ludwiga¹³, gdy ten jeno do Polski naglądał. Bywali gubernatorowie, bywali perfides iudices.

Nie mogli tego ludzie zcierpieć¹⁴. Owoż też nie dawno były sądy¹⁵, nie wiem jeśli z nich wszyscy contenti. Tak się nam nie udawają ty sądy, że każdy woli cierpieć a czekać, aniż pana z tego wypuścić.

Sąć w Hiszpaniję takie sądy, którym i król podległ, bo tam każdemu zarówno sprawiedliwość. A to K.J.M. po królu hiszpańskim¹⁵ w jegoż państwie wygrał wszystkich rzeczy ruchomych po matce królowej Bonie w księstwie Barskim¹⁶ pod królem hiszpańskim zostałych. Miał tam patronos, advocatos, prokuratory poddane jegoż. U nas nie wiem jakoby się rychło wzdobył¹⁷ na procura[tory] przeciw królowi, ja tych tak mało nie wolał¹⁸. Ale niechaj, kto poda co takiego, co było by bez skwirku¹⁹ ludzkiego ja na to przyzwolę. Przez asesory jeśli by się co mogło ułaćnić tych rzeczy, tedy bych nie był od tego, aby były wszakże salvis na apelatione do K.J.Mci.

Nieporządne oddawanie poboru postanowić na pomiar się to zanosi, na co bych nie radził. A wszakże się sami możemy wymacać, kto by niesprawiedliwie dawał. I ode mnie p[an] poborca niechaj pocznie. Ja dać każę czego nie wydano.

Moneta dobra zbogacenie jest R. P. Kto ją ma dobrą jakoby folwark miał pewny, bo złą monetę mając mniema aby miał, ano gdyby przyszło, do próby nie malazłoby się połowice tego, co rozumiał się mieć. A tak

* Ibidem: wczierpiecz.

¹³ Ludwik I Wielki (1326 - 1382), król węgierski od 1342 r., król polski od 1370. Rządy w Polsce — po koronacji — powierzył najpierw matce Elżbiecie Łokietkównie, zaś po jej śmierci w 1380 r. mianował pięciu wielkorządców. Stała nieobecność króla w kraju wywoływała zamęt wewnętrzny.

¹⁴ Zapewne chodzi o sądy ustanowione na sejmie w 1563 r. Zob. Volumina Legum (dalej cyt. VL), t. II, Petersburg 1859, s. 21 - 24.

¹⁵ Filip II (1527 - 1598), król hiszpański od 1556 r., portugalski od 1581. W 1556 r. pożyczył od królowej Bony ok. 430 tys. dukatów. Sumy te zwane neapolitańskimi po śmierci Bony przypadły Zygmuntowi Augustowi i jego siostrze. Mimo znacznych starań nie udało się ich odzyskać. Zygmunt August otrzymał tylko skarbiec i ruchomości matki.

¹⁶ Oprócz księstwa Bari w skład posiadłości królowej Bony położonych w Królestwie Neapolitańskim wchodziły księstwa Rosano, Palo, Modugno, Longobuccio, Ostuni, Grotaglie i Monteserico.

¹⁷ Wzdobyć — zdobyć się, wysilić się, wysadzić.

¹⁸ Mało bym nie wolał tj. prawie żebym chciał.

¹⁹ Skwirk — narzekanie, utyskiwanie.

potrzeba to opatrzyć, aby była dobra moneta w Koronie, a zła wygubiona i panowie Litwini nie mają dla dobrego R. P. o to mówić o swą monetę, bo tego potem z pożytkiem używają.

Nie wiem co się dzieje, że u nas rzeczy wszystkie lekko idą i lekce je ważymy z prętka a gorąco się każdej rzeczy imiemy hnet²⁰, zaś oziębniejszy osłabujem przez niezmowę a niestateczność naszą. Jużśmy byli postanowili w Lublinie²¹, że królowa, koniecznie nie miała wyjeżdżać z Polski. Przedsię wyjechała, a myśmy się też za tym nach[y]lili, przetoż jeśli by to już być nie miało, aby zaś do nas przyjechać miała, tedy by wżdy nie zbyć, aby to K.J.M. opatrzył, żeby ta oprawa, którą tu ma Królowa Jej Mość mało nie na przedniejszych zamczekach i dzierzawach, nam na potem nie wadziła a zamieszania jakiego nie przyniosło. Bo też tak było, że król Wacław czeski²² po śmierci króla polskiego, który był żonę odesłał do Niemiec, — dostawszy od niej oprawy, wjechał był za onym jej prawem do Polski na Kraków i mając po sobie niektóre, królem został, acz niedługo był. Tego też nam obawiać się trzeba, bo choćbyśmy my, interregnum namówili przedsię by to pierwaj iść musiało.

[K. 47 v.]. Pan wojewoda krakowski Stan[isław] Myszkowski de Mińców²³. In cundem sensu: choć to pilnie przekładają potrzeby R. P. panum radum przedsię mimo wiadomość nas wszystko się dzieje; co chcą to piszą! to stanowią, my siedzimy tylko propter formam.

Zewsząd niebezpieczeństwa przypadają na Koronę. Nie tylkoćby od moskiew[skiego], ale tu nas od Węgier obrony trzeba, a nie wiem czemu nas tu zabaczyli, ano się też i tu jest na co oglądać. Pan starosta spiski²⁴ pisze mi, że się tam w granicach za Lubowel²⁵ okazuje Turków po

²⁰ Hnet — prędko, skoro, wnet.

²¹ Wzmianka o wyjeździe z Polski do Austrii w 1566 r. Katarzyny Rakuszanki (1533.-1572) trzeciej żony Zygmunta Augusta. Sprawą tą zajmował się sejm lubelski w 1566 r., na którym chciano wymusić na królu zatrzymanie żony w Polsce, co wobec zdecydowanego oporu Zygmunta Augusta nie zostało zrealizowane. Zob. *Diariusz sejmu lubelskiego 1566 r.* opr. I. Kaniewska, Wrocław 1980.

²² Wacław II (1271-1305), król czeski 1278 (rządy objął w 1283 r.), koronował się w 1297 r., król polski od 1300 r. Drugą jego żoną (1303) była Ryksa, Elżbieta córka Przemysła II księcia a następnie króla polskiego, przez co zyskał podstawę prawną do władzy w Wielkopolsce. Ciotka Wacława Gryfina, wdowa po Leszku Czarnym zapisała mu ziemię sądecką — a zdaje się i krakowską — która stanowiła jej oprawę wdowią. Fakt ten przyczynił się do opanowania przez Wacława w roku 1291 Krakowa.

²³ Stanisław Myszkowski h. Jastrzębiec, kaszt. sandomierski 1563; 17 VI 1565 został mianowany wojewodą krakowskim, starosta generalny krakowski 1563-1570, przywódca kalwinistów; zm. 1570. *Biogram*, A. Kowalska, PSB, t. XXII.

²⁴ Mikołaj Maciejowski h. Ciołek, 8 II 1564 został mianowany starostą spiskim; przed 12 III 1572 dostał województwo lubelskie; zm. w marcu 1574. *Biogram*, I. Kaniewska, PSB, t. XIX.

²⁵ Lubowla, miasto nad Popradem na Spiszu.

1000 koni wrywając się na szkody. Skarżył się przed baszą budzińskim²⁶, tym go odprawił, że to ludzie lekcy nie znając władzy a zwierzchności nad sobą, broń się im jako możesz nic o nie^h Jako to bronić się, albo jeśliby to po tym wzruszenia w przymierzu²⁷ jakiego nie uczyniło, jest się na co rozmyślić.

Opatrzanie K.J.Mci za odstępek sukcesyjnej w Litwie nie wiem jako się, ta sukcesyjna najduje teraz, a przed tym [o] onej nie wiedzieli insi królowie. Nie wiedział Sigismundus²⁸ w on czas gdy do Węgier do brata dla opatrzenia jeździł i przestawał na glogowskim księstwie, w Litwie sukcesyjnej nie szukając, bo gdzieby z nami miał kto sukcesyjną sprzykszyłyby się nam łącno, bo zły somsiad możny, tym więcej król. Nalepiej wilkowi z owcami w owczarni. Wszak wszystko ma k[ról] polski!

De interregno nic mówić nie chcę, bo już mamy obyczaj dawno opisany w statucie²⁹, że omnes mamy obierać, tego „omnes” odstąpić nie mogę. A boję się bych namową jaką o tym nie ekskludował kogo, bo gdzie my mamy liberam electionem wszystko mamy. Jeśliby co nam czego nie dostawało do wolności naszych, najpierw tego. Obierzem acz nam to pozwoli, czego potrzebujemy, a gdzie by się, [K. 48] jakimi obyczajami zawikłać miała, boję się byśmy sobie tej wolności nie upuścili, ale miejsce namówić i czas może[my].

Tylko arcybiskup gnieźnieński niechaj sobie nie uzurpuje tej facultatem składać sejmy tempore interregni ani nikt inszy nie miał przed nim koronować króla, sam się siem złożył, na którym będą omnes. Jeśliby arcybiskup nie był, jakożby to mogło być, żeby nie przyjechał mając z nim porozumienie jakie, aliby nie był kto koronując.

Ale jeśli będzie niechaj koronuje, jeśli nie przyjedzie, teda, który będzie wedle miejsca biskup, mieć ma moc koronować króla obranego, bo siła na tym prętko koronować króla, bo nim się praktyki rozejdą, będą też może do elekcyjnej przyść.

Przywilej, który król dał arcybiskupowi Dzierzgowskiemu³⁰ na ko-

^h Zdanie niedokończone.

²⁶ Ali, pasza Budy.

²⁷ Polska zawarła z Turcją w 1533 r. pokój wieczysty, który został potwierdzony w 1566 r.

²⁸ Zygmunt I Stary (1467 - 1548), król polski i wielki książę litewski od 1506 r. Z ramienia swego brata Władysława króla czeskiego i węgierskiego był księciem glogowskim (1498 - 1506) i opawskim (1501 - 1506).

²⁹ Dekret Zygmunta I Starego z 1538 r. orzekał, że po zgonie króla (należy rozumieć Zygmunta Augusta), następcą otrzyma tron w drodze elekcji przeprowadzonej na sejmie, w którym może uczestniczyć cała szlachta. Dekret ten był w zasadzie potwierdzeniem przyrzeczenia monarchy z roku 1530. VL, t. I, s. 254.

³⁰ Arcybiskup Mikołaj Dzierzgowski za zgodę na koronację Barbary Radziwiłłówny otrzymał 12 XII 1550 r. przywilej upoważniający duchowieństwo do zwalczania różnowierców.

ronacyjej królowej Barbary³¹, aby ji księza okazali, a iżby był abrogowan.

Skarb pospolity, jeśliby bez uszczytku praw i wolności naszych być mogło — nie baczę — bo widzę przywilej Lojsów³², żeśmy nie powinni więcej panu swemu do skarbu jeno grzywnę. A gdzie się na ten¹ skarb składać będziemy boję się, że nam przyjdzie do tego, że wszystkie potrzeby podejmować sami musim — zwali się na nas wszystko.

Różne listy i obligacyje na jednyż proventi Maiestatis Regiae król uczynił. Nie wiem jako je iść bo jeśli pirwej R. P. tedy żołnierze nic nie będą mieli, jeśli też żołnierzom pierwej odprawić teda R. P. nic nie weźmie, aby siewki nie grać porzuciwszy jedno, więc drugie wziąć — potrzebna tu rada, bo temu nie może być dość uczyniono.

[K. 48 v.] Pan, wojnicki castellanus, Hieronimus Ossoliński³³: Prze[d]-kładanie tych niepokojów nic innego jeno podatkiem pachnie, bo już widzę, że nie mamy inszego obyczaju obrony jeno ten. Ale już teraz w tym, co jest niechaj się to założyć.

Opatrzanie króla nowa rzecz, bo widzę, żeby to miało być za to, co król odstąpił Koronie. A ja się tego nie mogę dołożyć, aby tam co kiedy król miał. Bo nie tylo³⁴ wielcy księżdowie litewscy przystawali a dawali swe księstwo ale i osobni udzielní kniaziowie zgola majątności swe Koronie dawali zapisowali perpetuo tylko jeden kniaź Zygmunt³⁵ mając wielkie pössesye synowi Michałowi jedną dzierżawę tylko na Wołyniu zostawił do żywota i wszystko insze Koronie darował. Cóż miał dać kiedy to dawno było dano i mogło by się to okazać, że nie z powinności tego K.J.M. odstąpił, a iż u nas prętko chwytają rzeczy, zda mi się, iż to największa przyczyna tak prętkiego złożenia sejmu aby się to opatrzenie dowieść mogło póki nie oziębniemy. A to pewna, że nie na male³⁶ przestać

¹ W podstawie: tin.

³¹ *Barbara Radziwiłłówna (1520 - 1551), wdowa po wojewodzie trockim S. Gasztołdzie, druga żona Zygmunta Augusta. Król poślubił ją latem 1547 r. Biogram opr. W. Pocięcha, PSB, t. I.*

³² *Ludwik Węgierski wydał w Koszycach w 1374 r. przywilej uwalniający szlachtę od podatków z wyjątkiem 2 groszy z łanu.*

³³ *Hieronim Ossoliński h. Topór, wybitny działacz sejmowy. Dnia 20 XI został mianowany kasztelanem sudeckim, 5 XI 1569 wojnickim a w 1570 sandomierskim. Gorący wyznawca reformacji przynajmniej od 1552 r. zwolennik zwołania soboru narodowego w Polsce. Zmarł zapewne w końcu 1575 r. Biogram I. Kaniewska, PSB, t. XXIV.*

³⁴ *Tylo — tylko.*

³⁵ *Zygmunt ks. litewski (zm. 20 III 1440), stryjeczny brat Jagielly w 1532 r. został wielkim ks. litewskim. Na podstawie aktu tzw. unii grodzieńskiej (15 X 1432) miał dzierżyć Litwę dożywotnio, co oznaczało, że po jego śmierci państwo w całości wraca do króla i Korony. Synowi Zygmunta Michałowi zabezpieczono tylko z ojcowizny jako osobistą dzielnicę księstwo trockie: W. Dworzaczek, *Genealogia*, tab. 16; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. I, Kraków 1920, s. 287 i n.*

³⁶ *Tu — na matym.*

będzie chciał król. Upadek by to już ostateczny koronny dawać królowi tak wiele i tym potomka jego opatrywać.

Miał Kazimierz³⁷ sześciu synów przed się im tu opatrzenia nie szukał ale z inąd — [w] Węgrzech w Czechach je opatrywał. A tak i teraz ma to K.J.M., co jego przedkowie mieli i więcej. Da'li mu Bóg potomstwo nie będzie taki naród Polski, aby je opuścić miał, ale je miłować jako i pana swego będą. A wszakże, iż się napisało, dzięki też były za to wielkie, aby się z tym zgodzić a nic przeciwnego sobie nie czynić, zdałoby mi się, aby K.J.Mci popytać, jakiego by opatrzenia i jako wiele chciał? Potym to, tu odnieść. Bełaby rzecz znośna, toby się o tym mogło mówić, abyśmy się z pismem i z dziękami swemi zgodzili.

[K. 49] Interregnum namówić mogłoby się łącznie ale nam strzec tego trzeba, abyśmy pro libertate niewoli nie wewlekli, gdyż zawsze więcej lex może tyranizować, aniż persona principis. Bo w tej niezgodzie a rozerwaniu w rozumieniu około wiary najwięcej nic pewnego nic bezpiecznego stawiono być nie może. Ale jako ich m. przede mną radzą, tak bych i radził, aby się wżdy mogły ty rzeczy uspokoić a zabezpieczyć się dalszym rozterkom [mogło], które dla różności wiary powstawają i powstać by mogły. Śmiał bych radzić, prosić K.J.Mci aby concilium nationale³⁸ złożyć, na którym zwiód[ł]wszy uczone w piśmie ludzie, mógłby się obyczaj należeć jakobyśmy jednako P. Boga chwalili i we wszem się zgodzili.

Nam idzie o ewangeliją a księży też o swe. A znać się to i stąd żeśmy do ewangelijej przystawali a nie do ustaw ludzkich bo powiadają, iż skoro z pogaństwa nawróciwszy się przedkowie nasi w kościele, gdy ewangeliją czytano zawsze z mieczem dobitnie stawali, są jeszcze pamiętnicy, którzy Boratyńskiego³⁹ nieboszczyka tak w kościele widali⁴⁰. Pokazowali to tym, że oni nie do czego inszego jeno do ewangelijej z błędów pogańskich przystali i gotowi byli zawsze tym onej bronić, czym sami siebie i wolności swych zwykli. A tak wzięwszy przed się ty canones z ewangeliji, zgodzićby się i znieść we spolek nalepiej.

O dziesięcinach radbych, aby był obyczaj nalezion — ponieważ na to są prawa — aby dochodziły każdego słusznie komu iść mają; tym sposobem, żeby księża mieli swe spełna a my też, żebyśmy mieli czym chować swe ministry. Niechaj by także do tych kościołów, do których zdawna należą dziesięciny zewsząd pod nasze ministry szły.

³⁷ Kazimierz Jagiellończyk (1427–1492) wielki ks. litewski 1440, król polski od 1446 r.

³⁸ Postulat zwołania soboru narodowego wysuwany na sejmach w pięćdziesiątych latach XVI w. był stałym punktem programu różnowierców polskich — szczególnie kalwinów.

³⁹ Zapewne Piotr Boratyński h. Korczak (1509–1558) kasztelan belski. Biogram. W. Pocięcha, PSB, t. II.

⁴⁰ Tj. widzieli.

[K. 49 v.] Skarb pospolity widzę być potrzebny, volimus nolimus musi się on próżnić bośmy króla z obrony wypuścili, a nie tylo obrony ale i insze onera musim sami podejmować. Ale poczekać mało jeśli nam ta czwarta część pójdzie dobrze, teda nam będzie łatniej by do niej się przyłożyć.

Kijów też nam na pieczy mieć potrzeba, bo co pirwej obronę i potrzeby je[go] litewski skarb trzymał, to teraz już na Koronę się zważyło wszystko ponieważ jest ku Koronie a silne tam onera, nie lada czym się mogą odprawić.

Żołnierzom prerscribere modum zachowania jest rzecz słuszna, ale by pirwej między imi trzeba wykorzystać luxum, który się wdarł między nie, bo w taki wystawie, w takim zbytku trudno się w to wdać, żeby mieli być pohamowani, spisując dla porządku żołnierskiego czym by się mógł wychować. W Lublinie naleźliśmy to, że stróżyć¹ ledwo dostanie^k fl. 10 żołnierzowi na kwartał, do tego luxus i wystawa wielka przystąpiła. Musi żołdu nie stawać więc się na cudze rzuci, ale kiedy by im podnieść żołdu, na którym by już przestali, zbytek się pohamował tedy by już łatniej stanowić na nie sposób zachowania ich na każdym miejscu.

Potrzeby R. P. żeby p[anowie] posłowie articulati^m a z pisma odprawowali bo tak trudno się zdługać mają sprawy i trudno odmieniać co się napisze¹.

Wota w kole szlacheckim

Pan, biecki castellanus, Stanisław Szafraniec⁴¹. Pochwaliwszy ich moście panów rad sententias¹ przydał, gdyż to jest podanie K.J.Mci o długich sejmach, które nie czynią [nic] jeno niepożytek, a iż by tego i K.J.M. i panowie i posłowie uszli, bośmy wszyscy ludzie trzeba to opatrzyć, aby już więcej tak długie sejmy nie bywały, nadalej niedziel 10. Aby pospołu z pany posłowie wszystko czynili co ku lepszemu R. P. [K. 50] Eksperiencją doktą radził, aby zamierzoną⁴² moc posłowie w sprawowaniu mieli na sejmie, bo łącno ujdzie wszystkiego ukazawszy artykuły podpisane.

Dla prętki obrony jako przeciw Moskiewskiemu tak innym niebezpieczeństwom niniejszym poborowe pieniądze i 4 część rozumiał być po-

¹ Lekcja prawdopodobna.

^k Końcówka wyrazu niepewna.

¹ Następuje niezapisana połowa strony.

¹ Lekcja prawdopodobna.

⁴¹ Stanisław Szafraniec h. Starykoń, wybitny działacz sejmowy. Starosta lewowski 1565, wojski, sandomierski 1566, kasztelan biecki 1569, wojewoda sandomierski 1581 - 1587, wojski krakowski 1588. Zmarł 1597/98. Zob. H. Kowalska, Stanisław Szafraniec z Pieskowej Skaly, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. III, 1958.

⁴² Zamierzona — ograniczona.

gotowiu, do których się uciec, ludzie za nie zebrać^m. A dla nawalnej⁴³ obrony porozumiewszy się z pany spólnie postanowić, aby się nie dnak-sza, to jest nie ruszeniem ale ludzi pewnym mianowanym pocztem pomoc dawała obronie litewski, także też oni nam, bo tu już nam nawęcej na tym należy, abyśmy się dla tej uniej w niewolą nie wdali. A iżby wždy, w nas było znać jaką gotowość przeciw wszelkiemu niebezpieczeństwu, które by skądkolwiek miało przyść pobudzić ono okazowanie, które było kila lat, aby się każdy czuł w powinności swej i dla niej był gotów. Niechaj by było na każdy rok, jeno wolne krom popisu, krom wszelakiego warunku, żeby każdy z cnoty a z powinności był się powinien okazać. A tam, żeby posłowie zawsze byli powinni uczynić raczą sprawę, którą mieli na sejmie w poruczeniu.

W polski statut, aby nie kładziono nic takiego co by nie belo [in] conventuⁿ postanowiono a co by belo przeciw wolnościom dawnym także ani przywileju K.J.Mci, który dał księdzu arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Dzierzgowskiemu na koronacyjej królowej Barbary.

Pan Strzała⁴⁴ sędzia ziemski oświęcimski. Ma statut drukowany, stary jeszcze przed owym statutom, który ksiądz Łaski⁴⁵ archiepiscopus wydał, w którym wiele nie masz, co w on ksiądz Łaski włożył in statuto suo spirituali.

Elekciją mamy opatrzoną, tylko miejsce elekcycjej obrać. Nie może'li być Piotrków, tedy gdzie indziej jeno żeby [K. 50] nie w murze, abyż zaś nie rzeczone „iam habemus papam”. Czas też zjechaniu po śmierci królewskiej może być naznaczon, aby zawsze każdemu wiadomo było kiedy ma być.

Pan starosta chęciński, Stanisław Dembiński⁴⁶. Decrety albo similitudine dekretów, aby nie sądzono tylko z statutu.

Pan Przyłęcki Marian⁴⁷, sędzia grodzki krakowski. Przekłada nie-sposobność sądów K.J.Mci teraz w Warszawie, które przeciw statutowi K.J.Mci; naprzód, iż asesorowie sądzili przeciw statutowi, które acz tam

^m Dalej następuje jedno słowo nie do odczytania.

ⁿ Lekcja prawdopodobna.

⁴³ Nawalna — nagła, gwałtowna, główna.

⁴⁴ Piotr Strzała z Sosnowic h. Kotwicz, wielokrotny poseł na sejmy sędzia za-torski i oświęcimski, burgrabia krakowski 1576. Zmarł po 1604 r.

⁴⁵ Jan Łaski h. Korab (1456 - 1531). Dnia 20 X 1503 r. został mianowany kan-clerzem w. kor. W 1506 r. opublikował tzw. statut Łaskiego (*Commune Incliti Po-loniae regni privilegium constitutionum et indultum publicitus decretorum appro-batorum que*). W 1510 r. został prymasem Polski, Biogram, W. Dworzaczek, PSB, t. XVIII.

⁴⁶ Stanisław Dembiński, h. Rawicz, syn kanclerza Walentego Dembińskiego, od 1564 r. starosta chęciński, zm. 1586 r.

⁴⁷ Marcejan Przyłęcki h. Sreniawa ok. 1550 podstarości i sędzia grodzki chęciń-ski, w 1560 sędzia grodzki krakowski, 1571 burgrabia krakowski. Zmarł ok. 1590 r.

nie za to miano, jednak iż przed nimi strony parły⁴⁸ się ze wszystkim musiały się otwarać⁴⁹ a onj dekreta czynili gdzie się zgodzili a gdzie różni beli, dopiero apelacyja do króla.

Trudno je inaczej rozumieć po tym, iż księża sądzili i referowali a statut jest, iż *nemo ex spiritualibus imminisceat sese negociis secularibus saltem in praesentia regis* i pociągnęli temu kryski, że im było wolno parać się tym dla tego, że przed króla ty kausy przychodziły.

Sprawy też, które należały duchownemu sądu pro violento expulsione z plebanijej jako Pileckiego i Latańskiego z plebany ich akcyje skazano im respondere i odesłano pro principali. Także i o dziesięciny tam pożywa[mo].

A tak, iż nam nie tylko sprawieliwości potrzeba, ale iżby nam słuszenie a wedle prawa bez uszczerbienia wolności szła; mentale ius — nastawa, iż z domysłu a nie z prawa sądzą.

Pan biecki: Bez panów rad, aby posłów żadnych ani pakt nie odprawowano, bo tego wiele — o czym panowie nie wiedzą — w komorze odprawują. Rozerwanie żadne ani rozdział między pany, aby nie był; niechaj po staremu będą wszyscy jednacy [K. 51] bo snadź już je piszą w statucie homines jedni maiores, drudzy medii.

Na zapłacenie żołnierzom uiszczone na swiątki to co K.J.M. winien 4 części R. P. wedla obligacyjej swej per partes, na K.J.Mci odpuścić. Caeteri in conventionione.

Aby się to wróciło, co królowa Bona z Polski weniola ponieważ to, tu była zebrała a K.J.M. już tego doszedł i ma to we Włoszech — niechaj by to do skarbu przyszło koronnego.

Iż należy na Podgórzu, które też wielkim niebezpieczeństwom przyległo k'temu, że tam mało nie przednie miasto Sądecz w podłym opatrzeniu jest, prosili aby było opatrzone i municjami⁵⁰ i ludźmi dla przygody bo Turek nagłada do spiskiej ziemie.

Sołtysów tak królewskich jako księżych, aby nie skupowano, a jeśli które skupiono, aby je restaurowano dla wojny, którą powinni nie ujmując im sumy na sołtystwach wedle konstytucyjej, którą i onym i młyny i rudy zostawiono w cale nie ruszając ich egzekucyją.

Pan podkomorzy krakowski, Stanisław Cikowski⁵¹ in conclusionie na obieranie posłów. Wszystko to, co się sprawiło na tym sejmie przeszłym⁵²

⁴⁸ Party się = prawowały się, wiodły spór.

⁴⁹ Otwarać — zagajać.

⁵⁰ Municje — fortyfikacje.

⁵¹ Stanisław Cikowski z Wojławic h. Radwan (zm. 1576) podkomorzy krakowski od 1560. Wybitny działacz polityczny. Gorliwy wyznawca reformacji. Jeden z najwybitniejszych dowódców polskich doby jagiellońskiej. Brał udział w wojnie z Iwanem Groźnym. Biogram, S. B o d n i a k, PSB, t. IV.

⁵² Por. przypis 10.

nie możemy jeno z pochwaleniem i dziękami przy[j]mować bo unija tak dawno pożądana wzięła swój skutek. Lecz, iż w sobie siła zamyka bo już wszystko ma^o spólnie iść, z obroną spólnie nas ma dołąć, a iż dopiero teraz przyjdzie to stanowić trzeba nam to tak ugadzać, jakoby ta unija nic większego Litwie, niż nam pożytku nie przyniosła. Bo pierwiej była Litwa z hetmanem powinna jechać, gdzie kazano [K. 51] teraz nie pójdzie jeno jako i my z panem. Przyszłoliby się nam wszem ruszyć musi i król, a tam by więc przy jednym został, co by to była za potentia.

Tak daleko się nam kołatać, boi się nas Litwa bardzo, ale się ich ja jeszcze bardziej boję. Bo ich świadom i swym nie przepuszcza acz nam niewolać by to i tak często i tak daleko do Witebska albo do Kijowa włóczyć się. A tak dla pana Boga proszę, iż tu nam o wszystko idzie bo o koniec a gdzie finalem dobrym nie zamkniemy w niewoli zostaniemy wiecznej. Niechaj nas oni bronią pewnym poczem ludzi a my ich także. Nie wymawiajcie się tedy im z tej posługi, które mianują i proszą a w nich toż tych używajcie, którzy świadomi i doznaliście ich. Bo na tym finale wszystko zawisło.

Kijów ma onera wielkie, na które były pewne dzierżawy w Litwie. Mohylew⁵³, Mozyrz⁵⁴, co ludzkie to nie wiem jako się teraz obraca do Inflant toż pieniędzy dają. Egzekucyje Litwa uszła ma wszystko spełna^p. Przetoż jeśli by jeszcze ten finał źle się zawarł i opatrzył miałaby przed nami a my w wiecznej niewoli.

Caeteri rogati subscribebant suffragiis perpetuis addendo vel corrigendo.

* * *

Artykuły spisane, w poruczeniu podane panom posłom województwa krakowskiego od rycerstwa jegoż w Proszowicach na powiatowym sejmiku limitata cum potestate, których jest summa.

Aby już więcej długie sejmy nie bywały, najwięcej niedziel 8.

[K. 52] Aby się tym prędzej dokonał sejm, po jednym artykule odprawować mają, inszego nie poczynając, aż się pierwszy dokona.

Na zapłacenie żołnierzom litewskim służby, rétenta 4 części u K.J.Mci oddana.

Obrona od nas Litwy ma być zawsze ludźmi nie ruszeniem posp[oli-tem].

Dla niebezpieczeństwa prętkiego opatrzenia mają 4 część i poborow niebieszy.

^o W podstawie błędnie: na.

^p Lekcja wątpliwa, może być spólne.

⁵³ Mohylew, miasto nad Dnieprem na Białorusi.

⁵⁴ Mozyrz, miasto — od 1569 powiatowe — nad Prypecią na Białorusi.

Okazowanie na każdy rok bez warunku wszelakiego i popisu.

O Tatary, który trybuta chcą z pany się zgodzić na co decima z baranów.

Pakta ani przywileje z postronnymi królmi, aby bez panów nie działały się.

O opatrzeniu K.J.Mci, aby się deklarował czego i jako wiele chce J.K.M.

Differentias inter status, aby K.J.M. komponowali dekretów nie ferował.

Aby jedna osoba sejmu składać mocy nie miała tempore interregni.

W niebytności archiepiscopi gnieźnieńskiego, żeby inszy — kto będzie — koronował króla.

Statut polski, aby nie był in luce wydawan acz pierwszej będzie per correctores na sejmie deputowane rewidowan.

De interregno obyczaj odnieść do braci, który się tam namówi.

Aby dekrety nie sądzono jeno prawem pisanym.

Aby konstytucyje we wszem egzekwowane były.

Pozwy przeciw wołości zwłaszcza o dziesięciny wydane, żeby abrogowane były.

De modo iudiciorum; przypatrzeć mu się tam a odnieść do braciej.

O rozdawaniu w Podolu wieczności zgodzić [się] z pany wedle lustracyej.

O porządnym wybieraniu poborów aby konstytucyja nie była.

O momencie aby kowana była, zgodzić się z pany.

O królową: Aby to K.J.M. opatrzył, żeby pan Bóg był ubłagan a Korona stąd detrimentum nie wzięła. Z oprawy jej wedle obietnice lubelskiej odstąpienia obligacyjej i oprawy królowej Bony, aby była nota.

Dygnitarstwa, aby były opatrzone w prowenciech, księstwa^r burgrabstwa^s ziemia krakowska^s

Aby inter consiliarios rozdział nie był.

Artykuły pierwszego sejmiku, aby były egzekwowane do końca.

Aby Podgórze od Węgier było opatrzone i miasta, zamki Sądecz, Czorsztyn, Lubowla.

Soltysi, aby nie byli skupowani ani egzekucyjej podlegli, a ci którzy są skupieni, aby beli instaurowani dla służby wojennej; i król i książę.

Woły gumnem własnym karmione, [aby] kiedykolwiek wygnać wolno [było].

Kazmierzanie, aby przy korcu [krakowskiem^t] zostawali.

Krakowianom, żeby wolno jeździć z towary.

^r Lekcja prawdopodobna.

^s Lekcja prawdopodobna, może być też „ziemi krakowskiej”.

^t Uzupelniono, ponieważ kopista nie odczytał słowa.

Posłowie obrani: 1. Pan biecki, Szafraniec; 2. Pan starosta chęciński; 3. Pan pisarz ziemski Kmita⁵⁵; 4. p. Przylęcki; 5. p. Płaza⁵⁶; 6. p. Strasz⁵⁷; p. Strzała,

⁵⁵ Jan Kmita h. Sreniawa (1517 - 1588), pisarz ziemski krakowski, wybitny poseł sejmowy. Biogram, W. Budka, PSB, t. XIII.

⁵⁶ Jan Płaza z Mstyczowa h. Topór (zm. 1616 r.). W 1584 r. był już starostą lubaczowskim, a w 1597 wielkorządcą krakowskim. Jeden z najczynniejszych ludzi swego czasu. W pierwszym i drugim bezkrólewiu opowiadał się za wyborem na tron Iwana Groźnego, następnie poparł Batorego. Wyznawca reformacji — arianin. W 1591 r. był posłem do Zygmunta III ze zjazdu różnowierców w Chmielniku. W późniejszym czasie powrócił do katolicyzmu.

⁵⁷ Andrzej Strasz h. Odrowąż; zob. L. Kolański, Posłowie sejmów koronnych Zygmunta Augusta. „Reformacja w Polsce”, t. V, 1928, s. 138.

